

Czy podatnik płaci za komedię czytania w kominiarkach?

I)

1. Premier Donald Tusk dodał wymowny - jego zdaniem twórczy - wpis na portalu X (26 III 2024). Z jego treści można wnioskować, że odnosi się on do czynności prowadzonych przez prokuraturę w domu Ziobry.

"Niech prawo [p] zawsze prawo znaczy, a sprawiedliwość [s] - sprawiedliwość" - napisał Donald Tusk. Tymczasem D. Tusk napisał tautologię: $p=p$, $s=s$. To jest prawda pusta, jak *każde jeśli a to a*.

2. Rzecznik Prokuratury Krajowej podkreślił, że przeszukania (26 III 2024) wiązały się z "koniecznością uzyskania dodatkowego materiału", ale podatnik w żadnym wypadku nie płacił za wyważanie drzwi posłom, a tym bardziej za ganień po domach w maskach (to tęsknota za zarządzaniem jak w plandemii?) ani za czytanie dokumentów w kominiarkach. Nie mówi się w języku polskim "Funkcjonariusze ABW dokonali przeszukań w kilkudziesięciu różnych lokalizacjach", tylko się normalnie wskazuje gdzie, że tu a tu, a nie "w lokalizacjach" - podatnicy nie płacą ABW i prokuraturze za język sztucznej inteligencji.

3. "W każdej z tych czynności udział brał prokurator. Te czynności były prowadzone w standardowym trybie procesowym" – oj, to nieprawda:

- po pierwsze w trybie inteligencji sztucznej, przy zmianie języka ludzkiego na sztuczny.

- Po drugie do posła nie idzie się zamaskowanym, nawet - uwaga - jeśli on by zalecał chodzenie w kominiarkach podczas fikcyjnej pandemii. Ale Ziobro chyba krytykował zakazanie ludzi przez noszenie maseczek, prawda?

- Po trzecie, podatnik nie płaci na pensje prokuratura, po to, aby on kontrolował ganień w kominiarkach po domach posłów.

- Po czwarte, podatnik nie płaci za wygłupy czytania dokumentów w kominiarkach, to bezcenne komedianstwo, które można odczytywać tylko psychologicznie.

- Po piąte, a odkąd to pod nieobecność chorego wyłamuje się drzwi i okna? To są metody do ściągania dilerów, a nie do rozmawiania z posłem.

- Po szóste, nie wydaje się głupkowatego komunikatu: "W dniu dzisiejszym zatrzymano osobę, która jest beneficjentem Funduszu Sprawiedliwości". Podaje się, że to ksiądz taki a taki. A to czy odprawiał egzorcyzmy to nie ma znaczenia, ponieważ to obszar życia innego, więc jakie są dowody, że ono wg premiera nie istnieje. Z tego, że wg premiera świat jest materialny, nie wynika, że tak jest, zwłaszcza, że całą transformację realizowano od r. 1989 pod sztandarem walki z materializmem!!

- Po siódme,

1. sprawa ma charakter polityczny,

2. jawnie akominiarkowy, a nie kryminalny, nie kominiarkowy.

3. Ziobro jest objęty immunitetem, więc

4. bezprawne jest włamanie do domu;
5. o przeszukaniu nie był informowany.
6. Standardową rzeczą jest, że się informuje posła (posłankę, która może nie być np. umalowana). Informuje się osobę, u której chce się robić przeszukanie nie w sprawie kryminalnej, tylko politycznej, nawet katolickiej, bo bez tego, tzw. "ta czynność" jest napadem i to bandyckim.
7. Przy rozpoczęciu przeszukania osoba przeszukiwana powinna być obecna, oczywiście,
8. się ją informuje i
9. wzywa do dobrowolnego wydania takich a takich rzeczy;
10. tymczasem prokuratura popisała się inteligencją sztuczną, nieludzką, językiem sztucznym i bandyckim. ABW i prokurator udają, że nie wiedzą, iż Zbigniewa Ziobry w domu nie ma, więc kłamią.
11. Prokurator powinien był działać bez gwałtu, kulturalnie; rozmawiać, spokojnie i bez kominiarek czekać pod domem, aż ktoś nadejdzie z rodziny, nie powinien się włamywać drzwiami i oknami. Nie powinien nawet wprowadzać zdenerwowanie, nie powinien nawet kontaktować się z kimkolwiek bez wiedzy Ziobry.
12. Podatnicy nie płacą za to, aby ktoś w kominiarkach straszył dzieci i kradł dzieciom Ziobry telefony, a to przypomina niszczenie drzwi, okna. Winny jest prokurator Nowak oraz kilkunastu innych z Prokuratury Krajowej. "PK odniosła się także do kwestii zabrania telefonów i tabletów należących do dzieci byłego ministra. Nowak podkreślił, że w domu nikogo nie było, a oczywistym jest, że w tej sprawie konieczne jest zabezpieczenie nośników elektronicznych". Tymczasem PK wadliwie odniosła się także do kwestii zabrania telefonów i tabletów należących do dzieci byłego ministra. Prokurator Nowak błędnie podkreślił, że w domu nikogo nie było, bo mógł czekać w samochodzie. Wcale nie jest oczywistym, że w tej sprawie konieczne jest dokonanie kradzieży zuchwałej rzeczy dzieci, skorzystanie z nieobecności dzieci. PK błędnie rozumie termin zabezpieczenie. Zabezpieczenie polega na nieukradzeniu telefonów, a nie na ukradzeniu telefonów. Na niedopuszczeniu do kradzieży mienia osób postronnych. Jeśli nawet dzieci się kontaktowały z księdzem Egzorcystą, to nie może być to przedmiotem działania brygad antyterrorystycznych, antykryminalnych, żadnych siłowych, włamaniowych, kominiarkowych. PK nie może się wspierać tym, że ksiądz w swojej książce "Być jak Hiob" opisywał wypędzanie duchów weganizmu, krisznizmu i satanizmu, ani tego, że używał salcesonu, ani tym, że fundacja Profeteo.pl chciała mieć radio, portal, telewizję. Centrum Pomocy "Archipelag – wyspy wolne od przemocy" na Wilanowie (nie w Wilanowie, za to w Warszawie; od wiosny 2022 dziennikarze kaleczą język polski). To, czy budowa została przerwana i dlaczego nie powinno być związane z telefonami dzieci posła.

Po ósme: Mamy do czynienia z próbą narzucenia inteligencji sztucznej, próbą dławienia inteligencji ludzkiej, języka sztucznego, działań sztucznych, likwidacji niezależności cywilizacji łaćńskiej, myślenia społecznego. Ten atak się się nie powiedzie, niezależności cywilizacji polskiej nie da się złamać i zniszczyć. Działania te popiera stu kilkudziesięciu posłów, ale przecież taki jest poziom, że posłanka nie wiedziała ilu jest posłów, nie wiedziała ilu jest senatorów, nie wiedziała ile musi mieć lat kandydat na prezydenta. Można być głupszym? Chorośńska. Najlepiej o poziomie posłów

świadczy fakt, że dopuścił ją do ministrowania premier. To próba rozbijania podstaw państwa polskiego, języka, metafizyki szczegółowej tej cywilizacji. Są to działania niecywilizacyjne, nieautonomiczne i niezgodne z prawem. Są to operacje prowadzone z zachowaniem przestępczym, bandyckim, typowe dla najniższych standardów, są to operacje w pełni zamaskowane, nagłe, **przemocowe**. Są to operacje, które wykorzystują fakt, że Jarosław Kaczyński odstąpił od swego planu zastąpienia głupków – Leibnizami.

Żyjemy w czasach, w których imperialne Niemcy spowodowały katastrofę na miarę potopu szwedzkiego w XVII wieku, który zaowocował powstaniem Prus i rozbiorami. Niemcy przekształciły polskie PKB, które w 30% sfinansowało Imperium ZSRR - w rynek, w importowanie, w PKB Polski poniżej PKB Polski z r. 1952. Redukcja PKB Polski od r. 1989 jest nazywana wzrostem PKB. Rosja z Niemcami po raz kolejny obnażyły swoje zbrodnicze ludobójcze oblicze, które zagroziło Polsce ora załamaniem porządku europejskiego. Po potopie szwedzkim Polska już nie zdołała ustabilizować sytuacji w Europie, w ówczesnym świecie, co doprowadziło do rozbiorów i do I i II W. Św. Mówił o tym d'Estaing. - Że rozbioru Polski doprowadziły do I i II W. Św.

II)

1. Przyczyną klęski PiS jest wada języka prawnego, wymiaru sprawiedliwości, który jest niezupełny, nieoperacyjny i w ramach którego życie i relacje społeczne, instytucjonalne, są absolutnie niedefiniowalne. ¹

2. Udowadniamy, że przyczyną odsunięcia PiS od 3-ciej kadencji był język PiS, stworzony przez otoczenie prezesa PiS. Język fragmentaryczny, typowy dla – używając terminologii z metafizyki fizyki - konkretyzmu nie na miejscu. Początek naśladowania języka PiS zjawiał się pod koniec 2016 roku, ale pod koniec 2020 r., kobiety, zwłaszcza ze Strajku Kobiet, rozzuchwalone bezpruderyjnym nieodpowiedzialnym językiem PiS na temat masek, testów, respiratorów, wstrzykiwania białka s ², odpowiedziały rządowi PiS w jego języku, w języku konkretyzmu, w języku urzeczowienia (Dłgie Ręce Stasi obejmowały ciało umysłowe prezesa J. Kaczyńskiego) i bez „zbędnych” teorii, wprowadzając język wulgarnych skrótowców, haseł, które nie nadają się do żadnej **edukacji seksualnej**. **Ostrzegaliśmy**, przed językiem przemocowym, a w tym przed wstrzykiwaniem toksyny w pracach publikowanych co tydzień od lutego 2020 (experientia.wroclaw.pl), które opisywały **szokujące fakty dotyczące genezy tego języka, założeń edukacji reistycznej oraz przykładów jej wdrażania w państwach Europy zachodniej**. Język przemocowy jest instrumentem walki od wewnątrz i od zewnątrz (np. przeciwko elektrowni Turów).

- Od wewnątrz, np.:

26 III 2024 zamaskowani agenci z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wylamali drzwi, wybili szyby, bo ABW "prowadzą czynności w domu Zbigniewa Ziobry". Jakie "czynności" - zamiast powiedzieć ludzkim językiem, żeby poseł wpuścił ich do domu. Wyłamywanie drzwi do posła nie są czynnościami tylko przejawem głupoty. "Wokół domu stoi kilka aut służb. Na terenie posesji pracują zamaskowani agenci." A po co zamaskowani? Jakie uzasadnienie zamaskowania? Europoseł Patryk Jaki poinformował, że służby weszły do Zbigniewa Ziobry, Michała Wosia,

Marcina Romanowskiego oraz Dariusza Mateckiego. Sprawa ma związek z dotacjami z Funduszu Sprawiedliwości na jeden z projektów.

"Na polecenie prokuratorów z zespołu śledczego ds. Funduszu Sprawiedliwości przeprowadzane są dziś przeszukania w różnych miejscach na terenie kraju." Skąd to kaleczenie języka polskiego "w różnych miejscach", "czynności nadal trwają". Jeżeli ktoś chce dokumenty to powinien zwrócić się do posłów, a nie wyłamywać drzwi i wybijać okna. "Ich celem jest zabezpieczanie dowodów, w tym między innymi dokumentacji dotyczącej FS" - przekazała Prokuratura Krajowa. No nie, celem jest też wyłamywanie drzwi jak w komunie, zastraszanie. Dokumenty są w fundacjach, w sprawozdaniach, w bankach. ABW nie jest od tego, aby udawać nie wiadomo co i ganiać w kominiarkach, ponieważ chcą przeczytać pismo. Podatnicy płacą na ABW, ale ABW nie jest od tego, aby czytać pisma w kominiarkach. Takiej roli ABW - wyłamywania drzwi, wybijania okien, czytania w kominiarkach, unikania rozmów z posłami i z urzędnikami - podatnik nigdy nie zaakceptował. Taki prokurator powinien być usunięty ze stanowiska.

1Taka byłaby natura następującej dyskusji: Jaki (Suwerenna Polska), Pabianice, 12 III 2024: "byliśmy za słabi wobec Unii Europejskiej", "za słabi jeśli chodzi rozbijanie tego układu Trzeciej Rzeczypospolitej", "za słabi jeśli chodzi o TVN". "Problem polega na tym, że my wszyscy musimy wyciągnąć wnioski i zadać sobie pytanie, kto za to wewnątrz naszego obozu odpowiada i robić wszystko, żeby już nie miał wpływu na to po raz kolejny." "Ktoś te wszystkie dziadostwa w Unii Europejskiej podpisywał, ktoś za to wszystko odpowiada. To nie jest tak, że u nas nie ma ludzi odpowiedzialnych. Jeżeli będzie kolejny raz Morawiecki premierem, to ja państwu nie daję gwarancji, że nie będzie tak samo". "Musimy wyciągać wnioski. Kto zawetował lex TVN? Bynajmniej nie był to Bronisław Komorowski. Jak teraz przyjedzie, to trzeba go zapytać, czemu to zrobił. A dlaczego zawetował ustawy sądowe? Mówi, że protesty były. Widzieliście, jak mu podziękowali? Rozzuchwalili się i teraz jego chcą stawiać przed Trybunał Stanu". Piotr Muller: "[Patryk Jaki] nie rozumie mechanizmu politycznego, który obowiązuje w Unii Europejskiej." Michał Dworczyk: "Od dłuższego czasu część polityków Suwerennej Polski — w tym Patryk Jaki — krytykuje mniej lub bardziej otwarcie działania Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli tak bardzo negatywnie oceniają to, co się dzieje w naszej formacji, tak krytycznie oceniają kierownictwo to zastanawiam się, co jeszcze robią w Zjednoczonej Prawicy."

2Byłoby uczciwe, gdyby prezes wyjaśnił, jak doszło do zaakceptowania tak prymitywnego języka. Oczywiście, opozycja nie miała języka lepszego, domagała się nawet wtrącania ludzi do więzienia za brak pseudo-szczepień.

III.

Niezbędne jest tu wyjaśnienie z zakresu neurologii. Zarządzanie przez kapitał ma cechy kinetyczne, czyli agresji, prowadzi do zdziczenia obyczajów. W terminologii matematycznej - biznes ma cechy wybitnie Markowowskie - segmentuje rzeczywistość na fragmenty Markowowskie. Likwiduje centra mózgowie odpowiedzialne za myślenie całościowe. Na tym polega biznes. Biznes nie ma poglądów, bo by się nie mógł rozwijać. Biznes chce przetrwać. Biznes nie respektuje ofiarowanej przyjaźni, tzw. wartości, biznes jest jak chorągiewka. Biznes chce tylko wiedzieć skąd wiatr wieje. Doskonale to widać w chorobie Z. Ziobry. Były (do 11 XII 2023) minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro przeszedł ciężkie operacje. Prokurator Ewa Wrzosek (15 III 2024): "Szczepimy

swoją inteligencję. Albo chociaż cudzą. Przyda się. Ziobro". Zastępca Prokuratora Generalnego Michał Ostrowski: "zdziczenie obyczajów". Lecz Ostrowski nie wie, że zarządzanie przez kapitał prowadzi do zdziczenia obyczajów? Ostrowski wezwał ministra sprawiedliwości Adama Bodnara: "Zwracam się do Pana, jako zwierzchnika wszystkich prokuratorów, o niezwłoczne podjęcie działań służbowych wobec prokurator Ewy Wrzosek, która w sposób wyjątkowo bulwersujący, rażąco uchybiający godności sprawowanego urzędu prokuratora, zakpiła z ciężkiej choroby byłego Ministra Sprawiedliwości Prokuratora Generalnego, obecnego posła na Sejm RP Zbigniewa Ziobro." "Bez wątplenia mamy tu do czynienia z niespotykanym wcześniej w środowisku prokuratorskim zdziczeniem obyczajów". "Nie powinno się nobilitować ludzi, którym nie powinno się podawać ręki". "Wobec pani prokurator Wrzosek powinno być niezwłocznie wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Zwracam się o zainicjowanie tego postępowania, a z uwagi na szczególnie charakter przewinienia dyscyplinarnego, na podstawie art. 150 ustawy Prawo o prokuraturze o niezwłoczne zawieszenie prokurator Wrzosek w wykonywaniu czynności służbowych. Aktywność p. Wrzosek w mediach społecznościowych nie powinna być wiązana ze stanowiskiem prokuratora w służbie czynnej." 1. Widoczna jest agresja Ewy Wrzosek. 2. Kapitalizm jako sposób pielęgnowania umysłów ukształtował umysł Ewy Wrzosek. 3. Jej zachowanie odzwierciedla cechy kinetyczne zarządzania przez kapitał, ale też reakcja Michała Ostrowskiego jest podporządkowana logice reakcji typu tu i teraz. 4. Kapitalizm i prokuratorzy Ewa Wrzosek i Ostrowski są reaktywni - akcja/ reakcja. Są aholistyczni, matematycznie Markowowsy. 5. Ukształtowane tak centra mózgowie nie demonstrują (nie widzą) potrzeby brania odpowiedzialności za myślenie całościowe i "rozprowadzają" rzeczywistość biznesowo, czyli lokalistycznie. Tu nie ma poglądów, teorii - tu są same emocje. Tu wszyscy myślą o tym, jak przetrwać. Biznes nie respektuje innego języka jak akcja - reakcja. Strony wiedzą skąd wiatr wieje. 6. Prokurator Ewa Wrzosek pisząc "Szczepimy swoją inteligencję. Albo chociaż cudzą. Przyda się. Ziobro" - wykazała się inteligencją celebrycką, powierzchowną. 7. Prokurator Michał Ostrowski powinien lepiej rozpoznać to "zdziczenie obyczajów", od strony formy zarządzania od r. 1989. 8. Adam Bodnar nie pojmie istoty tej katastrofy pojęciowej. W rozumieniu polskich encyklik i homilii, w tym J. Popiełuszki (JP), kapelana S, w rozumieniu całego systemu JP/JP/JP nastąpił proces reizacji, który w okresie pseudo-pandemii doprowadził do bulwersujących mordów, rażąco uchybiających godności lekarzy, tak więc pojęciowo zrozumiałe jest zakpienie przez Ewę Wrzosek z ciężkiej choroby byłego Prokuratora Generalnego: Całe zarządzanie p(L)andemią było sprokurowane przez kapitał (kapitalizm), który żywi się zdziczeniem obyczajów, a wstrzykiwanie mRNA jest maksymalizacją tego zdziczenia tego sposobu zarządzania. Nie powinno się rozwijać systemu, któremu nie powinno się podawać ręki. Wobec sprawców wstrzykiwania mRNA powinno być niezwłocznie wszczęte postępowanie, ale prok. Ostrowski nie zwraca się o zainicjowanie tego postępowania, a z uwagi na szczególnie charakter ludobójstwa sprawcy powinni być zawieszani w wykonywaniu czynności służbowych, administracyjnych, poselskich. Aktywność urzędników w mediach rządowych i społecznościowych na rzecz uśmiercenia 250 tys. rodaków nie powinna być wiązana ze stanowiskiem w służbie czynnej.

IV.

Trzeba powiedzieć kilka zdań:

- 1) Redukcja PKB Polski w III RP, nazywana wzrostem PKB, aż do PKB Polski sprzed r. 1952 doprowadziła do 1. gwałtownej zapaści demograficznej, 2. zapaści potrzeb kobiecych, macierzyństwa, 3. zapaści samorządzenia się gospodarstw indywidualnych, 4. zapaści idei samorządowej w skali kilkunastu i więcej tysięcy gospodarstw, gmin. Redukcja PKB Polski, w stosunku do PKB eonu prymasa Wyszyńskiego, błędnie nazywana od r. 1989 wzrostem PKB, doprowadziła do niewydolności samorządów wszystkich skal, do niewydolności realizacji zadań samorządowych.
- 2) Na skutek redukcji PKB wszędzie samorządom brakuje pieniędzy, a modelem tego braku jest sytuacja rodzin, samorządów najmniejszych, czyli gwałtowna depopulacja od początku XXI wieku.
- 3) Ludzie potrzebowali 6-7 lat, aby do nich dotarło, że PKB Polski maleje, a nie odwrotnie, że - jak to przedstawiał język narzucony przy okrągłym stole i w Magdalence (1988) - PKB Polski w III RP wzrasta.
- 4) Ludzie nie są świadomi skutków politycznych. Owszem, świadomi są np. magistry astrofizyki, magistry ekonomii, zwłaszcza genialne samorodki, doktorzy, profesorowie bali się o tym mówić, jak wskazywała socjolog Barbara Galant premier RP (JKB) powiedział jej, że blokowani będą ekonomiści krytykujący system kapitalistyczny, z chaosu porządek na poziom. Czyli będą nieawansowani ze względu na światopogląd naukowy w epoce walki o równość.
- 5) Finansowej zapaści towarzyszy zapaść demograficzna, naukowa, etyczna, moralna.
- 6) Na skutek redukcji PKB do poziomu sprzed r. 1952, większość środków przekazanych przez państwo samorządom była dzielona uznaniowo:
- 6a) Tak jest zawsze, gdy PKB cofa się o 40, 60, 70 i więcej lat, jak wykazywano w szkole Metodologii Kosmos - Logos od r. 1989 ("Kosmos-Logos", t. 1-6).
- 7) Celem nacisków UE na rolników jest dalsze zmniejszenie PKB Polski.
- 8) Wśród pytań, które stawia NIK w wyniku kontroli (II 2024) jest takie: Dlaczego w r. 2023 niemal 58% samorządów terytorialnych zmuszona była zaplanować deficyt? Wykazała to kontrola dotycząca finansowania zadań publicznych w latach 2019-2022. Otóż to jest skutek redukcji PKB, a w tym strat spowodowanych w r. 2020 - 2022 całym obszarem zbioru: {zakup eliksirów na C19, masek, respiratorów, testów, lockdowny, finansowanie propagandy pro-srovidowej i całkowicie fikcyjnych tzw. weryfikatorów prawdy o p(L)andemii, mechanizmy warunkowości, KPO, zwolnienia młodych od podatków, obniżanie stawek podatkowych, reformy gospodarczo-podatkowo-płacowe + Polski Ład, rządowa koncepcja ruskich onuc, czyli zakazu krytykowania najpierw wojny biologicznej, a od 24 II 2022 zakazu krytykowania wojny na Ukrainie, nazywanej wojną w Ukrainie, cała polityka z lat 2018 - 2020 i sto innych}.
- 8a) Tak (na skutek nazywania wzrostem redukcji PKB) powstaje rozwój uznaniowego dotowania, ergo "nieprzejrzystego" i "nieudokumentowanego".
- 8b) Pomysł uznaniowego podziału kilkudziesięciu miliardów złotych to skutek wymienionego zbioru w p. 8., a obecnie, w r. 2024 nie ma w tym nic zdumiewającego, niepokojącego, nagłego,

zaskakującego: To było zdumiewające w latach 90., teraz to "norma" i skutki, zostało to opisane w pracach o samorządzie klubu metodologii "kosmos-Logos", "Quaestiones", "Fundamenty- Studia Cosmologica Economica"; teraz to "normalne" "zjawisko", na co wskazują te publikacje.

9) Banaś: "Dlaczego ze spotkań odbywanych z kierownictwem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów nie sporządzono notatek służbowych o podziale kilkudziesięciu miliardów złotych pomiędzy samorządy". "Dlaczego premier przyznawał niektórym samorządom środki z rezerwy ogólnej, a innym odmawiał bez rzetelnego uzasadnienia decyzji". "Dlaczego tolerowany był mechanizm nierównego traktowania samorządów przy przydzielaniu dodatkowego udziału w podatku PIT, do tego stopnia, że niektóre samorządy otrzymywały zaledwie kilka procent utraconych dochodów, a niektóre z nich kilkaset procent." - Odpowiedzią jest proces redukcji PKB Polski, opisany w latach 90., w "Kosmos-Logos", że w warunkach systemu z chaosu porządek (św. rynku), dochody własne samorządów maleją i są zastępowane dochodami transferowymi, czyli ostatecznie życiem na kredkę i to musi pogłębiać uznaniowy charakter dotacji.

10) Dotacje z pieniędzy kontrolowanych przez UE (na cele w istocie wskazane przez UE - na tym polega marnotrawstwo tzw. pieniędzy z UE), czyli z tzw. budżetu państwa, wymagały dopłat z samorządów na te pseudo-cele, ale samorządy nie miały tych pieniędzy. Samorządy wtedy muszą dopłacać do realizacji zadań kontrolowanych przez UE i te dopłaty je wyczerpują. 9a) Naprawa sytuacji finansowej samorządów wymaga przeczytania prac "Kosmos-Logos", "Fundamenty", "Quaestiones" i innych klubu "Kosmos-Logos".

11) Banaś, NIK: "Potrzebne są nowe, sprawiedliwe i transparentne rozwiązania, które będą w pełni odpowiadały na faktyczne potrzeby i możliwości finansowe samorządów, jednocześnie respektując konstytucyjne gwarancje ich autonomii finansowej". Tymczasem najpierw trzeba zrozumieć, czym jest produkcja, produkt krajowy brutto (PKB): tym i tylko tym, co było wliczane w eonie Wyszyńskiego, czyli w eonie podwojenia liczności rodzin polskich w PRL.

12) Banaś: "Najwyższa Izba Kontroli stanowczo sprzeciwia się praktyce centralnego dzielenia środków na zadania własne samorządów, sprzeczne jest to z ideą decentralizacji, a w konsekwencji z ideą demokracji, dla której decentralizacja jest wręcz konieczną konsekwencją. Nie można pozwolić, aby poprzez nieudolne i fatalne w swoich skutkach reformy podatkowe, kartonowe czeki, klientelizm czy dyskryminację wybranych samorządów ze względu na osoby, które sprawują w nich władzę, zaprzepaszczone zostało tak wielkie dziedzictwo naszego narodu, jakim niewątpliwie jest po 1989 r. samorząd terytorialny." - Niestety, Najwyższa Izba Kontroli nie sprzeciwia się systemowi z chaosu porządek, który wypchnął system Solidarności 1980-89 bez cudzysłowu i polskich encyklik i homilii, w tym Jerzego Popiełuszki (JP), system społ.ekon. JP/II/JPS. Idea decentralizacji jest sprzeczna z systemem z chaosu porządek, a w konsekwencji z ideą demokracji, dla której decentralizacja jest konieczna. Nieudolne i fatalne w swoich skutkach reformy podatkowe, kartonowe czeki, klientelizm i dyskryminacja wybranych samorządów ze względu na osoby, to skutek kapitalizmu (z chaosu porządek), czyli redukcji PKB do poziomu sprzed r. 1952, ale trzeba umieć liczyć. Na skutek systemu św. rynku zaprzepaszczone zostało wielkie dziedzictwo narodu - samorząd terytorialny.

13) Prezes NIK: "Izba zwraca uwagę na konieczność zapewnienia samorządom środków, którymi w granicach prawa będą mogły swobodnie dysponować", tymczasem jest to zdanie puste.

14) NIK wnioskuje o stworzenie nowego systemu dochodów samorządu terytorialnego, systemu opartego nie na układach politycznych, nietransparentnych decyzjach, fikcyjnych konkursach, tymczasem jest to postulat próżny, jeśli się ukrywa redukcję PKB Polski w stosunku do PKB Polski eonu Wyszyńskiego.

15) Wyjaśnione procesy w systemie kapitalistycznym (z chaosu porządek) obfitują w uznaniowość, czyli w przemoc, w - stosując język metafizyki szczegółowej fizyki - konkretyzm nie na miejscu, w szatkowanie rzeczywistości i tak T. W. Wolski (ojciec Moniki J., radnej z ramienia SLD, czyli pseudo-lewicy, łże-lewicy) nie odważył się napadać na zakony, kościoły.

15a) Tymczasem długie ręce Stasi o świcie przeszukały (26 III 2024) Zakon Księży Sercanów w Warszawie, w klasztoru w Stopnicy, Sercańskiego Seminarium w Stadnikach.

15b) ABW niczego nie odkryły, co świadczy, że rządzący są na poziomie posłanki Chorosińskiej, która ma kłopot z wymieniem sąsiadów Polski, liczby posłów, senatorów, wieku kandydata na prezydenta itp., oraz premiera (czy kogo?), który docenił taką ludzką mierność (wyrażenie JPPII) i awansował ją na ministra.

15c) Fundacja Profeto nie jest podmiotem prawa kościelnego, a więc zgromadzenie Księży Sercanów nie ma nic wspólnego z Funduszem Sprawiedliwości, ale ludzka mierność o tym nie wie, natomiast obfituje w gangsterskie umysły. Zamaskowani agenci ABW, prawdopodobnie umyślowo zdegenerowani nakazem noszenia masek, zakleili kamery zewnątrz i wewnątrz przeszukiwanych pomieszczeń, co jest typowe dla złodziei i bandytów.

16) Obiektywizm wymaga, aby teraz zakleili kamery u premiera i go przeszukali, tak jak ministrowi Ziobro (ale już nie Księżom Sercanom!, co świadczy o uznaniowym rozumieniu zasad równości piętnowanym przez Banasia i NIK).

17) Podatnicy nie płacą ABW za wpadanie do zakonów, do domu ministra, teściów ministra, jak do terrorystów i czytanie w kominiarkach dokumentów. Tak to oceni każdy umysł obiektywny.

18) W swej krytyce ABW europoseł Jaki jest byt łagodny.

19) Prok. Przemysław Nowak poinformował, że to były (26 III 2024) działania służb i zatrzymano beneficjenta. Że funkcjonariusze ABW w całym kraju "realizują czynności" i "przeszukują kilkadziesiąt miejsc podmiotów gospodarczych". Jest więc winny gangsterskiego ukrywania, ergo gangsterskiego propagowania języka inteligencji, ale sztucznej, nieludzkiej.

20) Zakup Pegasusa miał inne przyczyny (wywiadowni, a tam ABW nie wpadło) niż cokolwiek u Sercanów. Jego oświadczenie "zachodziła konieczność uzyskania dodatkowego materiału, którego nie można uzyskać inaczej niż przez przeszukanie [bandycki napad w kominiarkach]" godzi w zasadę równości. To jest mowa inteligencji sztucznej, a nie ludzkiej: "Wobec powyższego prokurator wydał odpowiednie polecenia i w dniu dzisiejszym

funkcjonariusze ABW dokonali przeszukań w różnych lokalizacjach. W każdej tej czynności udział brał prokurator. Te czynności były przeprowadzone w standardowym trybie procesowym, a więc na polecenie prokuratora w porze dziennej". Jest to uchybowa informacja, która wprowadza w błąd pokolenia, na skutek narzucanie języka inteligencji, ale sztucznej. Informacja prokuratora godzi w cywilizację inteligencji ludzkiej i prokurator powinien być wydalony. Podkreślił: "Podczas wejścia służb do domu posła PiS Zbigniewa Ziobry nikogo w nim nie było - dokonano przełamania zabezpieczeń, ale nikt nie wybijał szyb (o czym pisał na X europoseł Jaki - PAP)." Jest to mylna informacja, ponieważ bandytyzm nie polega tylko na wybijaniu szyb, ale już jest bandytyzmem wykorzystywanie podatników do finansowania czytania przez idiotów pism w kominiarkach: podatnik w żadnym wypadku nie oczekuje czytania w kominiarkach!

21) Włamanie do ministra jest zgodne z artykułem 224 KPK, natomiast jest przejawem bandytyzmu i mentalności najgorszej ludzkiej miernoty, że $A = \text{nie-}A$. Wmawianie podatnikom, że trzeba finansować czytanie w kominiarkach jest działaniem stricte kryminalnym i nie ma tu żadnego zabarwienia politycznego, a sprawa włamania ma charakter urzędniczo-kryminalny i jest na etapie wstępnym, ma charakter rozwojowy.

22) Bandytyzm utrudniał czynności prokuratury w tej sprawie. To nieprawda, że telefon do Ziobry jest nieznany. Szef MSWiA Marcin Kierwiński, X: "to jasny sygnał, że polskie państwo działa", ale na zasadach gangsterskich, bandyckich, przemocowych, wedle norm sztucznej inteligencji, a nie ludzkiej. Kierwiński: "I nie ma już 'kasty bezkarnych'; 'kto popełnił przestępstwo, ten będzie za nie odpowiadał'", czyli Kierwiński zamknie siebie i ABW. Podobnie Krzysztof Brejza, Michał Szczerba, Dariusz Joński. Nie chciano zorganizować spektaklu bandytyzmu, ponieważ bandytyzm jest normalną drogą ludzkiej miernoty. Oficerowie ABW kłamliwie udają, że nie ma Ziobry w domu, ponieważ wiedzieli: typowe dla bandytyzmu jest $A = \text{nie-}A$. Prokuratura posiadała numer telefonu. ABW ukryło znaczenie L4, zakres przeszukania, nazwy rzeczy, obowiązek rozmowy, postępowania cywilizowanego, bez wyłamywania drzwi i złodziejskiego kominiarkowania.